№ 24—o. Łódź, Czwartek, 5 grudnia 1918 r. Cena 15 fen.

GŁOS POLSKI

Wydanie wieczorne.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mrk. 2.00. Kwartalnie — Mrk. 6.00.

Redakcja i Administracja — Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA: Za tekstem za wiersz petitowy jedno szpaltowy (na stronie pięć szpalt) Mrk. 2.00

Narada w Belwederze.

Dziennik angielski pod adresem Polski. Niemcy odchodzą ze wschodu. Węgrzy chcą króla z Anglji.

Ważna konferencja w Belwederze.

Warszawa, 5.XII.

Po ukończeniu wczorajszego posiedzenia rady ministrów o godzinie 12 w nocy, wszyscy członkowie gabinetu, udali się do Belwederu na konferencję z naczelnikiem państwa w sprawie ważnej i nie cierpiącej zwłoki, natury zagranicznej.

Niemcy wszędzie odchodzą.

Helsingfors, 5.XII.

Hrabia von der Goltz, dowodzący wojskami niemieckiemi w Finlandji, oświadczył rządowi finlandzkiemu, że wobec zmiany sytuacji, **wycofuje wojska niemieckie.** Regent M. Swinhuwnd w odpowiedzi dziękował mu **za pomoc** okazaną przez wojska niemieckie **przy tłumieniu rewolucji.** Pertraktacje pomiędzy rządem, doprowadziły do decyzji utworzenia gabinetu koalicyjnego, przyczem wysuniętą została kandydatura generała Mannerheima.

—

Berlin, 5.XII.

Rozpoczęto transport powrotny wojsk z frontu wschodniego. — Najprzód ewakuować się będzie **Estonję, Małe Inflanty, kraje na wschód od linji Mołodeczno—Baranowicze, kraje Taurydzkie i Krym.**

Pierwsze małe transporty przybyły już do Prus wschodnich. — Stosunki w Polsce utrudniają wprawdzie ewakuację, lecz jej nie uniemożliwiają. Gros armji Mackensena znajduje się między Szeged a Kronszadtem. — **Mniejsze oddziały przybyły już do Bawarji i Slązka.**

Angielski kandydat na tron węgierski.

Budapeszt, 5 grudnia.

Ob. Villag donosi, że rząd węgierski ponownie zawiadomił Angję o zamiarze **ofiarowania korony węgierskiej ks. Connaught.**

Rozkaz do wojska.

Warszawa, 5 grudnia.

W rozkazie dziennym do wojska zawarte są między innemi następujące zdania: Żołnierz jest żołnierzem. Polityka do niego nie należy. Wojsku nie wolno pod żadnym warunkiem mieszać się do akcji politycznej bez względu na jej treść, kierunek i zabarwienie, tembardziej występować czynnie na wiecach, pochodach i demonstracjach ulicznych. Winni przekroczenia bedą aresztowani przy równoczesnem skierowaniu sprawy na drogę sądową.

Nominacja.

Warszawa, 5 grudnia.

Na mocy dekretu komendanta Piłsudskiego kierownikiem ministerjum spraw wojskowych mianowany został pułkownik Jan Wroczyński.

Pomoc dla powracających robotników.

Warszawa, 5.XII.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów wyasygnowano 1,200,000 marek na zapomogi dla robotników powracających obecnie z Prus do okręgu łódzkiego. Ponadto uchwalono przeznaczyć 250 miljonów marek na roboty publiczne.

Uczczenie Wilsona.

Kraków, 4 grudnia.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego prezydent Wilson zamianowany został jednomyślnie doktorem filozofji honoris causa.

Bandytyzm w Krakowie.

Kraków, 5.XII.

Ubiegłej nocy dokonano tu włamania do kasy depozytowej krajowego sądu karnego. Włamywacze ukradli pieniądze w banknotach, złocie, srebrze oraz kosztowności. — Szkoda wyrządzona przez włamywaczy wynosi 100.000 koron.

Czesi znieśli tytuły.

Praga, 5 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono ustawę znoszącą wszystkie tytuły, ordery, oraz stan szlachecki. Pozostają w mocy tylko tylko tytuły doktora i inżyniera, oraz tytuły nadawane przez wyższe uczelnie jako odznaczenie.

Obywatelom republiki czeskiej nie wolno używać za granicą tytułów szlacheckich.

Nowa stolica Niemiec?

Berlin, 4 grudnia.

Z wielu stron podnoszą się w Niemczech głosy z propozycją, by w przyszłości nie Berlin był stolicą Niemiec, lecz Erfurt.

Ucieczka Tirpitza.

Berlin, 5 grudnia.

Admirał Tirpitz opuścił Berlin w największej tajemnicy na kilka dni przed wybuchem rewolucji i znajduje się obecnie w Szwajcarji.

Ruch niepodległościowy na Szlezwiku.

Berlin, 5 grudnia.

Rada żołn. w Hadersleben zwróciła się do kilońskiego gubernatora Noskiego z prośbą, o niepozwolenie na demonstrację duńską w Szlezwiku. Wojska niemieckie wymaszerują na rozkaz z tego kraju lecz do tej chwili nie pozwolą na jakiekolwiek duńskie manifestacje. Noske zgodził się na ten wniosek, zaznaczając, że jest obowiązkiem każdego niemca przeciwstawić się agitacji duńskiej, chcącej poddać niemców władzom duńskim.

Przygotowania do kongresu pokojowego.

Paryż, 5 grudnia.

„Echo de Paris" donosi, że w Paryżu czynione są przygotowania dla przyjęcia delegatów pokojowych. Delegacje Anglji, Ameryki i Belgji zamieszkają w hotelach, w których obecni goście otrzymali wezwanie do opuszczenia zajmowanych lokali. Misja niemiecka ulokowana będzie w jednej z miejscowości podmiejskich.

Dokoła przyjazdu Wilsona.

Paryż, 5 grudnia.

„Petit Parisien" zaprzecza kolportowanym od kilku dni wiadomościom, że Wilson uda się w najbliższym czasie do Anglji. Prezydent Stanów Zjednoczonych uda się wprost do Francji, a towarzyszyć mu będzie ambasador francuski w Waszyngtonie.

Roosevelt przybędzie do Paryża 12 b. m.

Przeciwko plebiscytowi w Alzacji.

Paryż, 5 grudnia.

„Temps" pisze:

Francja odrzuca myśl plebiscytu w Alzacji i Lotaryngji. P. Poincare wczoraj właśnie wykazywał, że plebiscyt byłby zbytecznym wobec protestów z r. 71 i 74, wobec wyborów z r. 87, kiedy to posłowie krajów anektowanych wszyscy znaleźli się w opozycji wobec mowy p. Preissa, wygłoszonej w Reichstagu w r. 96, wobec incydentu w Saverne, wobec całego szeregu f... których epilogiem była prośba władz wojskowych niemieckich, skierowana w ostatnich dniach do koalicji, aby ta broniła przedstawicieli Niemiec przed Alzatczykami i Lotaryńczykami.

Mowa lorda Cecila.

Paryż, 5 grudnia.

Jak donoszą z Londynu 12 listopada do „Matin'a", lord Robert Cecil wygłosił mowę z powodu objęcia urzędu kanclerza uniwersytetu w Birmingham; powiedział, że **świetne zwycięstwo, odniesione przez koalicję,** równałoby się porażce, gdyby nie miało zapewnić trwałego pokoju.

Wątpić należy, czy trwały pokój może być oparty na powszechnem panowaniu ententy, lub jakiejkolwiek innej grupy narodów. Jeżeliby jakaś grupa narodów uzyskała zbyt wielką przewagę, to inne narody walczyłyby o to, aby stanąć z nią na równej stopie. To sprowadziłoby **powrót do równowagi mocarstw** pod inną nazwą.

Nie mogą istnieć żadne grupy. Powinien istnieć tylko **jeden związek narodów**, a nie szereg ugrupowań. Niektórzy uważają to rozwiązanie za nierealne, lecz jestem przekonany, że jest to jedyne praktyczne rozwiązanie.

Nowa republika.

Paryż, 4 grudnia.

Jak donosi „Journal des Debats", izba luksemburska wezwała wielką księżnę do abdykacji.

—

Sprawa rozwodów w Austrji.

—

Paragraf 111 kodeksu cywilnego postanawia, jak wiadomo, że małżeństwa katolickie mogą być tylko przez śmierć jednego z małżonków rozwiązane. W Austrji objawiał się już od dawna zarówno w sferach prawników jak i interesowanych kół ludności, ruch zmierzający do usunięcia tego paragrafu. Obecnie, imieniem socjalno-demokratycznego klubu wniósł poseł Sewer projekt ustawy, z przyjęciem której zniknie z ustawy ów paragraf. W projekcie Sewera znajduje się również postanowienie, że małżeństwa prawnie rozwiązane za granicą mają być i w Austrji uważane za rozwiązane.

—

Głos angielski o Polsce.

—

Jedno z najpoważniejszych pism angielskich, z opinją którego liczy się bardzo rząd i parlament, „Menchester Guardian" umieściło następującą informację:

„Ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza pogłoski o pogromach żydowskich w Polsce i ogłasza solenne ostrzeżenie pod adresem tych polskich polityków, którzy od szeregu lat obrali sobie za specjalność żydożerstwo. Polacy cierpią przeszło od stulecia wskutek tyranji obcych rządów, które usiłowały ich wynarodowić, ale na szczęście, przez cały czas swej historji, aż po dzień dzisiejszy, cierpieli oni zarówno wskutek błędów politycznych, popełnionych przez swych leaderów, jak wskutek tyranji nieprzyjacielskiej.

Rzeczpospolita Polska upadła wskutek tego, że kraj był traktowany przez kościół i arystokrację, jako majątek, który można bez ceremonji eksploatować nie zwracając uwagi na interesy innych warstw ludności jako całości. Polska oligarchja obawia się nowej demokracji i szuka sposobów uniknięcia niebezpieczeństwa.

Wypróbowanym środkiem w podobnych wypadkach jest odwrócenie uwagi mas przez wzbudzenie namiętności szowinistycznych.

Ministerstwo spraw zagranicznych otwarcie oświadcza, że nie jest to droga dla założenia fundamentów pod przyszłą, lepszą Europę, ani też zapewnienie sobie poparcie sprzymierzeńców".

Wyrazić trzeba żal, że urząd angielski dał się w błąd wprowadziś różnym stronnym i fałszywym informacjom o pogromach żydowskich w Polsce.

Z drugiej strony nie można się zbytnio dziwić Anglikom, że dają posłuch podobnym wieściom, widząc u siebie tego rodzaju „przedstawiciela" Polski, jakim jest p. Dmowski.

—

Otwarcie oddziału Ost-Banku w Łodzi.

Magistrat miasta Łodzi otrzymał w dniu dzisiejszym depeszę następującej treści:

„Magistrat — Łódź. Oddział Wschodniego Banku po otwarciu, które wkrótce nastąpi, będzie wymieniał pieniądze „Ober-Ost" na marki.

Ministerstwo Skarbu".

Dyktatura czy konstytuata?

Konflikty w ruchu robotniczym.

Rewolucja niemiecka, wymiótłszy z państwa korony królów i książąt i ugruntowawszy władzę ludu, stanęła przed nowym zagadnieniem, wyłonionem z faktów dokonanych:

w jaką formę politycznego ustroju

ma się wcielić młoda republika. Oczywiście republika jest założeniem, które o nikt nie ośmiela się podważać, a olbrzymia większość narodu stoi na jej gruncie. Lecz kwestją, wywołującą obecnie w Niemczech zamęt i coraz ostrzejsze starcia poglądów jest, czy ta republika ma się oprzeć na prawnopaństwowej, wolą całego narodu stworzonej, konstytuancie, czy też ma być poddana absolutnej władzy tych, którzy ją zbudowali i którzy siłą rzeczy objęli ster rządów, radom robotniczym i żołnierskim, dyktaturze proletarjatu?

Konstytuanta czy dyktatura proletarjatu

oto hasła, pod jakiemi obecnie w Niemczech zgrupowały się dwa wrogie sobie obozy.

Takie ścieranie się pojęć republikańskich nie jest zresztą niczem nowem w dziejach rewolucji. Nie sięgając dalej wstecz, widzimy w komunie paryskiej r. 1871 próbę stworzenia dyktatury proletarjatu, przeciwstawiającej się republice burżuazyjnej; toż samo obserwowaliśmy po wybuchu rewolucji rosyjskiej, gdzie z październikowym zamachem bolszewików dyktatura proletarjatu stałą się ciałem i stosowaniem teroru, którego pierwszym wyrazem było rozporządzenie konstytuanty, stara się narzucić wolę swoją przeważającej większości narodu.

Republikańskie Niemcy są obecnie terenem tego samego procesu. Zwyczaje rewolucyjne dla pewnego najradykalniejszego odłamu grup lewicowych przedstawiają się jako nieistotne, jeśli nie skoncentrują się w fakcie dyktatury proletarjatu. Ideologja, najpewniej z najczystszych wychodząca źródeł, lecz nie licząca się z możliwością praktycznego zastosowania i utrwalenia głoszonych haseł, staje do walki z trzeźwym niemieckim zmysłem, który każe niemieckiemu narodowi odrzucać poglądy, zmierzające do najkompletniejszego przewrotu stosunków politycznych a zwłaszcza społecznych. Nie mówi się tu o burżuazji niemieckiej i wogóle wszelkich reakcyjnych żywiołach, które w cichości ducha marzą o powrocie monarchji lecz o większości społeczeństwa, stojącej na gruncie republiki demokratycznej. Obóz liberalny i

obie frakcje socjalistyczne,

tak frakcja większości jak i „niezależnych“ dążą do zwołania konstytuanty, któraby utrwaliła władzę ludu i tej władzy nadała sankcję moralną. Bo że w konstytuancie niemieckiej znajdzie się większość republikańska i ludowa — zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Niemcy jako naród — a tak samo wszystkie inne, kształtujące dopiero swój polityczny byt narody — widzą w istniejących obecnie stosunkach w Rosji odstraszający przykład. Taki Kautsky, najwybitniejszy przedstawiciel szkoły marksistów, zwalcza gwałtownie dyktaturę proletarjatu w zastosowaniu jej przez bolszewików. W broszurze, omawiającej to wykazuje, że próba zastąpienia demokracji przez dyktaturę, równouprawnienia wszystkich przez przywileje robotników i żołnierzy, że próba zaprowadzenia wszechwładzy robotników przy pozbawieniu praw politycznych drobnego mieszczaństwa i chłopów, doprowadzić może

tylko do krwawych wojen domowych,

a tem samem uniemożliwić zorganizowanie społeczeństwa w duchu prawdziwie socjalistycznym.

Na razie w Niemczech — a właściwie w Prusiech — władą wykonującą dyktaturę, berlińska Rada robotników i żołnierzy, złożona z 24 członków. Obecnie stosunki przedstawiają się tak, że radykalni wyznawcy bezwzględnej dyktatury proletarjatu (z Liebknechtem i Różą Luksenburg na czele), pragną zwołania wielkiego zgromadzenia delegatów wszystkich Rad R. i Z. całych Niemiec i utworzenia centralnego komitetu wykonawczego, dzierżącego rządy. Podobnie jak bolszewicy rosyjscy, nie chcą oni dopuścić do zwołania konstytuanty. Lecz zwarta większość socjalistyczna, rozumiejąc, czem to grozi przyszłości Niemiec — tak pod względem zewnętrzno-politycznym jak i ekonomicznym, przeciwdziała tej krańcowej radykalizacji i przeciwstawia jej konstytuantę, która da rząd ludowy, oparty o prawo i z niego czerpiący swą siłę.

Lud nie lęka się konstytuanty,

bo wie, że ona oparta na jak najszerszej, najbardziej demokratycznej ordynacji wyborczej, będzie wyobrazicielką większości narodu, a więc że on, tj. lud, będzie miał w niej głos rozstrzygający.

Lud polski — robotnik i chłop — pragnie nie tylko zdobycia ale i utrwalenia zdobytych praw i zorganizowania życia społecznego, lecz dlatego właśnie, nie wyciąga ręki po dyktaturę tak, jak wyciągnęli ją bolszewicy rosyjscy.

On wierzy, że bez zdobywania dyktatury

władzę miarodajną da mu konstytuanta.

sejm polski, do którego z wyborów, z wolnej woli narodu wejdzie w przeważającej większości. Dlatego z spokojną wzgardą odrzuca oszczerstwa swych wrogów czystą, legalną jego walkę o należne prawa piętnujących wszelkimi sposobami.

Co mają zapłacić Niemcy?

Daily Mail donosi, że koalicja postawiła następujące żądania co do odszkodowania:

1) Niemcy mają płacić przez szereg lat odszkodowanie w pieniądzach. Dotyczy to wszystkich szkód, wyrządzonych Belgii i Francji, za które koalicja żąda 2 i pół miljarda funtów sterlingów odszkodowania. Wszystkie zniszczone domy w tych obszarach muszą być dostarczone wyłącznie przez przemysł niemiecki.

2) Odszkodowanie za wszystkie zniszczone okręty. Wszystkie niemieckie okręty będą przez pewien szereg lat kursowały na rachunek całego świata, albo też w niemieckich warsztatach okrętowych będą budować się okręty dla Anglji i innych państw poszkodowanych.

3) Oprócz odszkodowania Belgji i Francji, Niemcy zapłacą odszkodowanie za wszystkie inne wyrządzone szkody.

4) Całe złoto, znajdujące się w Niemczech, ma być wydane koalicji.

5) Niemiecka produkcja węgli pozostawać będzie pod kontrolą koalicji, a od dochodów z kopalni niemcy płacić będą koalicji pewien procent przez szereg lat.

Silna Polska i Czechy jedyny sposób na Niemcy.

Pisma tutejsze podają głosy prasy angielskiej o rewelacjach rządu bawarskiego na temat przyczyn i sprawców wojny. Prasa angielska traktuje tę sprawę bardzo zimno i używa określenia, że w Niemczech rozpoczęło się teraz publiczne pranie brudów dla uzyskania łagodniejszych warunków pokoju. Rewelacje Lerchenfelda dowodzą — jak pisze „Westminster Gazette“ — że główna wina spada wprawdzie na małą klikę zbrodniarzy w Berlinie i w Wiedniu, ale błędnem jest przypuszczać, jakoby sam naród niemiecki był bez winy. Bawarja która teraz rozpoczęła ogłaszać sensacje, jest na zupełnie błędnej drodze, a protesty Solfa przeciw warunkom pokoju są nędznym manewrem.

„Daily Chronikle“ oświadcza, że ostateczne powalenie imperjalizmu niemieckiego będzie faktem dokonanym dopiero z tą chwilą, gdy kongres pokojowy powoła do życia

silną Polskę w obrębie daleko wytkniętych granic historycznych.

W czyn musi się przemienić ta sama logika, która nakazuje odbudowę silnej Belgji, uwolnienie Alzacji i Lotaryngji i wybudowanie na wschodniej granicy Prus silnego państwa, które raz na zawsze unicestwi groźby prusactwa i jego zapędy ku wschodowi.

Dokończeniem tego dzieła, zabezpieczającego wolność świata, będzie utworzenie silnego państwa czecho-słowackiego.

Kontynuowanie starych metod.

Aresztowanie ks. Roboty za wiec polski.

Krakowska „Gazeta ludowa“ donosi, co następuje:

„Otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, że w nocy z wtorku na środę został aresztowany ksiądz proboszcz Antoni Robota we Włochach (Wallendorf), w pow. namysłowskim, ponieważ zwołał polskie zebranie. Przeciwko aresztowaniu księdza Roboty wniósł ks. poseł Pośpiech natychmiast protest do rady żołnierskiej we Wrocławiu i do ministra Haasego w Berlinie.

Postępowanie obecnego „wolnościowego“ rządu oczywyście nas polaków w naszych postanowieniach złamać nie zdoła, lecz daje Wilsonowi znowu dowód, że nawet wolnościowym rządom niemieckim nie można powierzać mniejszości narodowych“.

Smutny epilog.

„Kanalia! bandyta!“ — takimi okrzykami żegnały na stacjach kolejowych przewiezionego obecnie z pałacu ks. Metternicha w Swalmen na wyspę Wieringen, byłego niemieckiego następcę tronu.

W Amsterdamie, przed przybyciem pociągu, wiozącego „kronprinza“, policja musiała poczynić rozległe zarządzenia, aby nie dopuścić do wielkich demonstracji przeciw kandydatowi do tronu niemieckiego.

Eks-następca tronu ubrany był w kostjum na poły wojskowy, na poły sportowy — w miękki kołnierzyk, jaskrawo niebieską koszulę i zielony krawat, co świadczyło albo o złym guście lub o wielkich brakach w jego garderobie.

Ilu jest polaków na Węgrzech.

Ciekawe dane statystyczne, ilu naszych rodaków zamieszkuje Węgry, podaje znany uczony krakowski dr. Zawiliński.

Idąc od Żywca na południowy zachód — pisze — napotyka się górę Baranią, a od niej ku południu granicą Galicji dojdzie się do Zlardonia. Na zachód od Zlardonia, na południe od śląskiej przełęczy jabłonkowskiej leży miasteczko Czaca. Druga sfera, również nas interesująca to przestrzeń kraju, leżąca między rzekami Orawami (białą i czerwoną). Trzecia sfera to Spiż. W tych trzech pasach mieszka ludność polska.

Na ludność tę zwrócili już uwagę dawniejsi uczeni polscy jak F. Kucharski, Tripplin, Zejszner, a później i uczeni czescy. Stwierdzono, że mowy tej ludności nie można uważać za gwarę słowacką, lecz posiada ona wszystkie znamiona mowy polskiej.

Toż samo da się powiedzieć o ich etnicznych własnościach. Ich kultura materjalna (chaty, sprzęty, ubranie, pożywienie) ma te same znamiona, co sąsiednich górali polskich. Opierając się częściowo na datach urzędowych i na zapiskach ludzi, znających stosunki lokalne, można uważać w żupaństwie trenczyńskiem 13 wsi za polskie z ludnością 31,000 m. W podobny sposób Szembera i Polyka uznali zgodnie za polskie 23 wsi na górnej Orawie z ludnością 34,000 m.

Obszarem pozornie największą część polską tworzy Spiż. Wykazy X. Misika i Crambela podają 48 wsi, zamieszkałych przez 37,000 ludności polskiej.

Zebrawszy liczbę ludności w tych trzech odcinkach górnych Węgier, dochodzimy do rezultatu ogólnego, że ludności polskiej jest 106,000 (31000+35000+37000). Obliczenia te pochodzą z 1900 r., a że na mocy zasad statystycznych można przyjąć przyrost do roku obecnego na 20%, wynosiłaby ludność obecna około 127,000.

Poczucie narodowe tak ściśle związane z braterstwem, a raczej z tożsamością języka, budzi się w ludności polskiej na Węgrzech powoli, i dopiero w ostatnich czasach, pod wpływem duchowieństwa działającego na Orawie. Ludność tam rozumie dobrze, że oprócz polaków oddziaływują na nią słowacy przez kościół i szkołę, a madziarzy przez wszystkie władze i urzędy.

Sprawa samostanowienia, a więc objawienia woli w kierunku politycznym, będzie u tego ludu ciężka, i wymaga usilnej pracy uświadamiającej.

Nota protestująca Ukrainy.

Ogłosił ją we Wiedniu Mikołaj Wassilko.

Dzienniki wiedeńskie ogłosiły następujący komunikat oficjalny, nadesłany przez ukraińskiego reprezentanta Mikołaja Wassilke:

„Rząd mój polecił mi, abym ogłosił następujące oświadczenie: Dnia 15 listopada uchwałą Rady narodowej we Lwowie (ukraińskiej):

1) zorganizowano na zasadzie prawa samostanowienia narodów, narodowe państwo ukraińskie (zachodnio-ukraińska republika ludowa).

2) W skład tej republiki ukraińskiej wchodzą obszary dawnej Galicji i Lodomerji oraz z Bukowiny, następnie komitaty węgierskie: Szepez, Semplen, Ung, Berego i Marmarosz.

3) Władzę urzędową sprawuje cały naród przez swych przedstawicieli, wybranych na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego oraz proporcjonalnego prawa głosowania bez różnicy płci. Aż do chwili zebrania się zgromadzenia narodowego, władzę urzędową wykonywać będzie ukraińska Rada Narodowa, tudzież wybrani ministrowie. Prezesem Rady narodowej jest dr. Eugeniusz Lewicki, przewodniczącym sekretarjatu stanu Kost. Lewicki. Sekretarz stanu spraw zagranicznych jest dr. Panejko. — Rada narodowa i sekretarjat stanu uciekły przed przemocą wojsk polskich ze Lwowa i przeniosły swą siedzibę w najbliższą okolicę.

Podnosimy wobec demokracji całego świata uroczysty protest przeciw temu, że w samym środku czysto ukraińskiego, przeważnie przez żydów i ukraińców zamieszkałego Lwowa, wbrew ogłoszonemu przez prezydenta Wilsona prawu samookreślenia narodów, mniejszość polska ugruntowała swoją władzę, polegającą na przemocy i ogłosiła nawet sądy doraźne i teroryzuje pogromami ludność. Rząd mój powołuje się na świadectwo całej ludności Lwowa, że jak długo wykonywał tam władzę, nie było tam żadnych gwałtów, owszem panował tam spokój i porządek.

Pewna ilość zbrodniarzy w czasie powstałego zamętu wśród walk ukraińsko-polskich zdołała zbiedz z więzienia, lecz rząd ukraiński wskazuje na to, że więźniów tych dopiero Polacy zaopatrzyli w broń, amunicję i samochody.

Podp. upełnomocniony przedstawiciel zachodnio-ukraińskiej republiki ludowej Mikołaj Wasilko“.

Pogrzeb ofiar rozruchów lwowskich.

W piątek odbył się pogrzeb ofiar rozruchów w dzielnicy żydowskiej. Wielotysięczne tłumy odprowadziły z górą 200 zwłok na cmentarz żydowski, gdzie po kilku przemówieniach, w tem także ze strony oficera żydowskiego, złożono je w kilku prowizorycznych grobach masowych.

Sam kondukt pogrzebowy nie przechodził przez miasto, gdyż zwłoki nieszczęśliwych ofiar już poprzednio przewieziono do hali cmentarnej, pochód zaś żałobny, który przeszedł ulicami do cmentarza, stanowił część integralną rytualnego obrzędu żałobnego zwanego „pogrzebem Thory“. Jak bowiem wiadomo, przy spaleniu trzech bóżnic w czasie ostatnich zajść zgorzały także kosztowne stare „Thory“. Wedle przepisów religji żydowskiej „Thora“ będąca księgą świętą, uważana jest za istotę ożywioną duchem bożym, szczątki zaś jej mają być tak, jak doczesne szczątki człowieka, pochowane na cmentarzu. Ten też obchód „pogrzebu Thory“ rozpoczął żałobny obrzęd.

Dla powracających z niewoli niemieckiej.

Odezwa Łódzkich Rad Opiekuńczych.

Idą!... Jak zwierzęta przez niemców byli w obławach chwytani, gorzej niż zwierzęta trzymani byli w niewoli.

Bagnet pruski gnał ich do pracy dla wroga, rwał z nich muskuły, zabierał zdrowie, wygniatał życie.

Wycieńczonych do dalszej pracy, z barłogów podnosił but pruski, słaniających się na nogach podtrzymywała pięść pruska.

Dziś wracają do kraju jak kościotrupy wychudli, twarze nędzą obrzękłe, oczy wycieńczeniem zamglone.

To polski robotnik zawleczony do Niemiec, to polak, żołnierz do niewoli przez niemców zabrany...

Nędza ciała nie okryta nawet nędznem ubraniem, na zbiedzonem ciele ohydne łachmany.

Kurcz bolesnego chłodu wstrząsa nimi, poprzez szczątki odzieży wyglądają rany, blizny, obolałe kości.

Rodacy! tak wyglądają nasi bracia, wracający z niemieckiej niewoli.

Zanim przyjdziemy im z pomocą, musimy ich przebrać, przyodziać.

Podzielcie się odzieżą, dajcie każdy choć jedną sztukę.

Przyodziejmy nieszczęsnych!

Do każdego domu i mieszkania przyjdziemy po tę ofiarę.

Nie będzie nikogo ktoby ofiary odmówił!

Nie przyjmiemy gotowizny, weźmiemy tylko odzież, a przedewszystkiem bieliznę.

Rodacy, bądźcie hojni dla najbiedniejszych!

Komitet

dla zbierania odzieży dla jeńców i robotników powracających z niewoli.

Giełda Warszawska.

4 grudnia 1918 r.

Usposobienie rynku dla papierów słabe, przy skromnych obrotach. Waluta rosyjska w dużych obrotach z tendencją mocniejszą.

Za 4 i pół proc. Listy Z. Ziemskie płacono po 203.25 i nieco drożej.

5 proc. listy miejskie w obrotach 200 i 199.

6 proc. Obligi Miejskie nabywano po 196, a 6 proc. Pożyczkę markową—po 93.

4 i pół proc. Listy Z. M. Warszawy brano po 186.

Ruble w setkach 154, 500—144.

Korony nabywano po 52.

Złoto ros. 805, srebro 4.

Za 100 marek płacą w Zurychu 61.50 fr., a za 100 rb. 75 fr., czyli w Szwajcarji oceniają obecnie kurs rubli na 122 mk.

Redaktor i wydawca Bolesław Pieńkiewicz.